

WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Żabia Wola, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, Armia Krajowa, AK, zaprzysiężenie

Zaprzysiężenie do służby w szeregach AK

Zaprzysiężenie miało taki wyjątkowy charakter. To było coś w rodzaju, tak jak gdyby, był krzyż, był obraz Matki Boskiej, Pana Jezusa, taki jakiś stolik. No myśmy nie mieli mundurów ani opasek, ale poważnie to było traktowane, przed tym jeszcze wszyscy pojechali na spowiedź, bo kościół najbliższy był w Krężnicy Jarej, tak że tam trzeba było pojechać, tu nie było żadnych kościołów w tym czasie. Najpierw pojechaliśmy do spowiedzi, po spowiedzi dopiero było zaprzysiężenie, a po tym wszystkim taki jak gdyby poczęstunek.

To się odbywało w szkole, w świetlicy. To była szkoła, tak zwana, jednoizbówka, była jedna klasa, świetlica i mieszkanie nauczyciela. Nauczyciel z żoną prowadzili tą szkołę, ja nie pamiętam na jakim to poziomie było, ile tych klas było, tylko wiem, że to była jedna izba ucząca się. To była nauka w jakimś niedużym zakresie.

Pan Koszałko był wtedy w towarzystwie innego pana, wyleciał mi teraz z pamięci jego pseudonim, bo nazwiska nie znam, ale to był ktoś z organizacji AK, jakiś starszy pan, nie młody tylko starszy pan, jak mówię, no założymy miał czterdzieści, pięćdziesiąt lat to już dla mnie był wtedy starszy pan. Księdza nie było, bo to była za daleka odległość.

Data i miejsce nagrania	2019-05-14, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Transkrypcja	Aleksandra Drewniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"